

# Official Vandal, Ha ha ha (feat. Ero)

Ha ha ha, IFCC, WTK  
Ha ha ha, JWP, OV  
Ha ha ha, pada strzał  
Ha ha ha, spada łeb, S.O.K  
/2x

Podkładam ładunek który porozrywa tory,  
I znowu predatory kładą na metal, kolory  
Wierce, dziury w kolejce  
Dobrym kenem, a nie spraykiem.  
Toykiem wycieram gębę, robiąc se na yardzie rentgen.  
Tylko z orientem bo te kurwy za zakrętem, już słyszały tą piosenke,  
Bang Bang,  
Czas na komendę  
I burzą to buldożerkiem  
Pieskiej, suni łamiąc szczękę  
Dźwiękiem zza świątów,  
I sykiem fatcapów,  
System połamany na pół  
Podaj mi ognisty napój, czekaj aż wyjdziemy z krzaków,  
Rap od wilkołaków,  
Żadnych tam łąków dzieciaku  
To jest syf mocniejszy od cracka, hery, to jest styl paneli.  
Co infrastrukturę mieli, czekam w jednym z tuneli.  
Ktoś pociąg wykoleił, wcześniej ktoś podłożył bombę,  
A ochroniarza kopnął w torbę.  
Tak OV rzuca na PKP kłątwe,

Ha ha ha, IFCC, WTK  
Ha ha ha, JWP, OV  
Ha ha ha, pada strzał  
Ha ha ha, spada łeb, S.O.K  
/2x

Majk, farby, marker,  
Ja znam się na tym,  
I, mało który raper w tej kwestii jest tak kumaty,  
Moje miasto nigdy nie śpi, nikt nigdy nas nie skreśli  
Ponad czasowe rzeczy tak jak wynalazki tesli.  
W głowie się nie mieści, jak pięknie kryje Montana,  
Nie myl z Hannah,  
Zdjęcia zrobimy z rana,  
Gruda afgana, plus dobre towarzystwo, dobry styl i wszystko,  
Tak powstaje Hip-Hop.  
Ja się pytam, kto ma coś do powiedzenia,  
To ta polska scena, zjadam ją od niechcenia.  
OV, JWP kolabo to ma sens.  
Masz rozjebane tabor jak foka moralny .  
System zajarany wiec  
Nic nie może mnie powstrzymać  
By gloryfikować imię na ścianach oraz w rymach.  
Na ścianach oraz w rymach  
Jak się ciebie ktoś pyta[?]  
Podaj Official Vandal  
Ktoś znowu się popisał  
Nagrał, tak ze to bangla

Ha ha ha IWCC WTK  
Ha ha ha JWP OV  
Ha ha ha pada strzał  
Ha ha ha spada łeb S.O.K.  
/2x

Ha ha ha to jets akt wandalizmu

Ulice nie zamilkną pomimo wściekłych pizdów  
I listów z awizo, z wezwaniami na komendę  
Świadomy ryzyka wciska klawisz enter  
Nie mówię tego szeptem, wiem, że wejdę w konflikt  
Lecz nie przestanę bombić, ty siadaj na nocnik  
Masz tu pierwszy tomik wierszy dla pieprzonych  
I nie próbuj nas podrobić bo ci pójdzie w pięty  
Ten styl jak LSD wykręci twoje zwoje  
Nastroje są bojowe  
Chłopie to nie antykwariat  
Podpalę komisariat, a jak będzie dogasał  
To na niego nasram  
Władza to kurewska rasa  
Przed nami długa trasa, oni będą nam przeszkadzać  
Wciąż jak wąż chcą owinąć się na szyi  
Tropią pochodzenie styli  
Jak by byli z FBI  
Bye bye – try better  
Wysyłam wam już w eter

Ha ha ha IWCC WTK  
Ha ha ha JWP OV  
Ha ha ha pada strzał  
Ha ha ha spada łeb S.O.K.  
/2x

Dobre towarzystwo  
Plus bang bang  
Plus dobry styl  
tak powstaje hip hop